

## **KILKA REFLEKSJI PO XVIII KONFERENCJI "INFORMATYKA W SZKOLE" - Bożena Czyż-Bortowska: Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu**

W dniach 18-21 września br. odbyła się w Toruniu XVIII konferencja "Informatyka w Szkole". Jeden z jej modułów pn. "Skomputeryzowane Biblioteki" adresowany był do nauczycieli bibliotekarzy szkolnych. Jako nauczyciel bibliotekarz BP w Toruniu z niecierpliwością czekałam na to spotkanie, tym bardziej, że toruńska Biblioteka miała swój udział w jej przygotowaniu.

Konferencje o tematyce związanej z problematyką bibliotek szkolnych to święto dla bibliotekarzy zatrudnionych w tych bibliotekach. Święto podwójne, bowiem można oderwać się od szarżyzny pracy i wymienić doświadczenia z kolegami z innych placówek, a przede wszystkim spojrzeć na tę pracę z zupełnie innej perspektywy. Tym razem perspektywą była wizja biblioteki jako szkolnego centrum informacji. W czasie konferencji przewidziano bardzo ciekawe wystąpienia. Wprawdzie nie wszystkie się odbyły, ale dostęp do tekstów zapowiedzianych wykładów zapewniono na stronie WWW Biblioteki Głównej UMK w Toruniu.

Tekst Bogumiły Staniów i wystąpienie Hanny Batorowskiej dotyczyły roli biblioteki szkolnej jako szkolnego centrum informacji. Autorki przedstawiły w nich misję biblioteki oraz założenia metodyczno-organizacyjne centrów informacji. Ze szczególną uwagą analizowałam te wykłady, ponieważ toruńska BP stoi przed zadaniem zorganizowania biblioteki w nowym lokalu, zatem będzie miała możliwość (taką mam nadzieję) zrealizowania wizji biblioteki pedagogicznej pełniącej rolę centrum informacyjnego. Warunki niezbędne do osiągnięcia takiego celu - wyartykułowane przez prof. Staniów i dr Batorowską - wydały mi się prawie nieosiągalne. Przykłady bibliotek zagranicznych są dla nas odległym ideałem, ponieważ funkcjonują w całkowicie innej rzeczywistości.

Optymizmem powiało po wystąpieniu Leszka Bernaczyka dyrektora SP Nr 2 w Stęszewie. Niemożliwe okazało się możliwe. Szkoła w 5-tysięcznej miejscowości, dyrektor entuzjasta i specjalista jednocześnie. Spełniona wizja zaprezentowana uczestnikom konferencji podnosi na duchu. Wniosek, jaki nasuwa się po pokazie "Biblioteka a może Mediateka?" - warunek podstawowy to dyrektor szkoły przekonany i przygotowany do realizowania przemiany biblioteki w SCI. Warunków tych jest więcej - obok odpowiednich nakładów finansowych - niezbędne jest również przekonanie i przygotowanie do projektu całej kadry placówki, potrzebne ustawiczne szkolenie bibliotekarzy i nauczycieli, konieczna ich współpraca. Dopiero spełnienie tych wymogów pozwoli na pokonywanie trudności finansowych, zdobywanie sprzętu i realizację ambitnych zamierzeń.

Wystąpienie Leszka Bernaczyka wywołało żywą dyskusję na sali konferencyjnej, kontynuowaną w czasie przerwy. Głosy były różne. Od zachwyty nad przykładem szkoły w Stęszewie, do rozgoryczenia wynikającego z braku realnej oceny możliwości nauczycieli bibliotekarzy w swoich placówkach. Bibliotekarki narzekały na nadmiar pracy związanej z prowadzeniem biblioteki, brak sprzętu, brak czasu i środków finansowych na szkolenia. Wizja biblioteki szkolnej jako centrum informacji wielu osobom wydaje się bardzo odległa.

Nastrój poprawiły warsztaty przeznaczone dla nauczycieli i dyrektorów "Centrum Informacyjne Szkoły". Zabrakło, co prawda, ważnego adresata - dyrektorów szkół, od których wiele zależy, ale ważne były dla nauczycieli bibliotekarzy biorących udział w konferencji. Warsztaty były pokazem współpracy między pracownikami różnych placówek: szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum i biblioteki pedagogicznej. Przede wszystkim były doskonałą ilustracją możliwości działania biblioteki jako centrum informacji. Od nas - uczestników warsztatów - oczekiwano dodatkowych pomysłów na działanie SCI. Nie wiem, czy do końca spełniliśmy oczekiwania organizatorów. Zaprezentowano nam bogaty materiał: scenariusze, prezentacje, programy, strony bibliotek. Nawet pobieżne obejrzenie tych materiałów zabrało wiele czasu i dyskusja musiała się szybko zakończyć. Pozostał niedosyt - na warsztaty należałoby przeznaczyć więcej czasu (tam mogłaby odbyć się dyskusja zwieńczająca moduł

biblioteczny Konferencji), ale pozostało też przekonanie o celowości przekształcania bibliotek w centra informacji.

Wprowadzeniem w sprawy warsztatowe przyszłego SCI było wcześniejsze wystąpienie Bożeny Boryczki, która zaprezentowała na konferencji elektroniczne zasoby edukacyjne dla nauczycieli. Jest ich wiele, nie zawsze udaje się dotrzeć do wszystkich materiałów, dzięki którym można wzbogacać zarówno treści, jak formy i metody kształcenia. Brak czasu uniemożliwia poznanie wszystkich serwisów edukacyjnych i popularnonaukowych. Prezentacja potwierdziła konieczność informowania o zasobach.

Z żalem przyjęliśmy rezygnację z wystąpienia Bożeny Bednarek-Michalskiej, która miała przedstawić nam metody i kryteria oceny informacji elektronicznej. Z tekstu wykładu zamieszczonego na stronie WWW BG UMK dowiedziałam się, dlaczego należy oceniać jakość informacji zamieszczonych w Internecie i jak tego dokonać. Szczególnie cenny jest zestaw kryteriów oceny bibliotekarskich serwisów informacyjnych polecany przez autorkę oraz szczegółowa analiza jednego z tych kryteriów, dotycząca wyglądu i budowy stron. Wskazówki te są cenne dla osób, które chcą korzystać w swej pracy z sieci, a nie mają dużego doświadczenia i czasu na uczenie się "na własnych błędach".

Konferencja była ważna. Nauczyciele bibliotekarze uczestniczący w niej mieli możliwość ocenić swoje szanse w realizowaniu przemiany własnej biblioteki w szkolne centrum informacji. Dowiedzieli się, że droga nie jest łatwa - mówili o tym autorzy wystąpień, ale też zobaczyli przykłady praktycznych rozwiązań. Moim zdaniem najważniejsze jest przekonanie siebie, "wejście w rolę" i odnalezienie się w wizji odmienionej biblioteki. Konferencja pokazała, że należy mieć ambitne wizje i że możliwe jest ich spełnienie.